

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 5 zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50187.

## Odroczenie posiedzenia sejmowej komisji oświatowej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Obrady sejmowej komisji oświatowej odroczone do czwartku z powodu niedostarczenia druków.

## Sytuacja na wyższych uczelniach.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** We środę odbędzie się posiedzenie Senatu akademickiego, na którym odrzucona zostanie rezygnacja rektora dr. Józefa Ujejskiego. Rezygnacja rektora prof. Chrzanowskiego odrzucona została na politechnice w dniu wczorajszym.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odbędzie się zebranie profesorów w środę.

W Krakowie nie przyjęto rezygnacji rektora prof. Kutrzeby, a we wtorek nie przyjęto rezygnacji

## Strajk na wyższych uczelniach do 14 bm.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Konferencja akademicka proklamowała strajk

## Strajk włoski w magistracie m. Warszawy

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W magistracie warszawskim rozpoczął się strajk włoski.

## Strajk włókienniczy.

**LÓDŹ (Pat).** W dniu dzisiejszym rano do strajku przystąpiło 19.650 robotników włókienniczych na ogólną liczbę zatrudnionych w Łodzi 50 tysięcy. Poza tym w Pałanicach na ogólną liczbę 7 tys. strajkuje 5600, w Zdunskiej Woli na 3 tys. 2460. W pozostałych

mięscowościach okręgu włókienniczego włókiennicze do strajku nie przystąpili. Przebieg strajku jest wszędzie spokojny. — Żadnych wypadków okupowania fabryk, wbrew informacjom niektórych organów prasy, nie było.

## Stan bezrobocia.

**WARSZAWA (Pat).** W/g danych statystycznych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ilość bezrobotnych na terenie całego

państwa wynosiła w dniu 4 marca 287.218, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 963 osoby.

## PROCES GORGONOWEJ.

**KRAKÓW (Pat).** Drugi dzień procesu przeciw Gorgonowej wypełniły całkowicie drobiazgowo przepytania.

Na zadawane pytania Gorgonowa od samego początku odpowiada w tonie bardzo podenerwowanym.

Przewodniczący w szeregu pytań stara się wyjaśnić, dlaczego oskarżona na momencie odkrycia zbrodni i potem zachowywała się tak spokojnie, dlaczego nie przedsięwzięła jakichś zabiegów ratunkowych. Gorgonowa obszernie wyjaśnia przyczyny tego zachowania się, twierdząc, że nie tylko ona, ale wszyscy domownicy potracili głowy.

Sędzia przysięgły Krowicki zapytuje, kto krytycznej nocy podał inicjatywę sprowadzenia policji. Oskarżona stwierdza kategorycznie, że ona.

Następnie przesłuchuje oskarżoną prokurator. Pytania prokuratora powodują u oskarżonej tak silne zdenerwowanie, że na prośbę obrońcy przewodniczący zarządził 5-minutową przerwę. Po przerwie prokurator kontynuuje przesłuchiwanie, zmierzające do scharakteryzowania stosunków, jakie panowały w domu Zaremby.

Oskarżona wikała się w odpowiedziach, wreszcie stwierdza, że na tego rodzaju pytania nie jest przygotowana. Przewodniczący oświadcza: „O to właśnie chodzi. Na wiele pytań nie powinna pani być przygotowana”. — W dalszym ciągu swych odpowiedzi, na pytania, dotyczące jej stosunku do Lusii i Stasia, zamierzonego rozejścia się z Zarembą, sumy 10 tysięcy dolarów, jako odszkodowania, oskarżona stwierdza, że zeznania świadków w tych sprawach nie odpowiadają prawdzie. Uważa je za złośliwość, wymierzoną przeciw niej za to, że pozostała z Zarembą w nielegalnym stosunku.

Wyjaśnienia oskarżonej, odnoszące się do krytycznej nocy, są w wielu punktach sprzeczne z zeznaniami, złożonymi bezpośrednio po zbrodni i śledztwie. Na prośbę prokuratora, przewodniczący odczytuje odpowiednie ustępy z aktów sprawy, z zeznań oskarżonej, dotyczących zranienia ręki, latarki elektrycznej, którą miała się posługiwać itd. Wyjaśnienia oskarżonej, pozostające w sprzeczności z poprzednimi zeznaniami, zostały zaprotokółowane.

Na pytanie prokuratora, jak oskarżona może wyjaśnić tę sprzeczność, oskarżona Gorgonowa znowu w najwyższym po-

nerwowaniu oświadcza, że widocznie prowadzący w Brzuchowicach śledztwo komisarz Frankowski „tak skombinował śledztwo, aby dostać order”. Za to odezwania się oskarżona zostaje przez przewodniczącego surowo upomniana. Dalsze pytania prokuratora dotyczą znalezienia w piwnicy mokrej chusteczki ze śladami krwi, dżagana i koszułki seledynowej. W związku z ostatnim punktem oskarżona kwestionuje prawdziwość zeznań obu służących, posiadając je o znowu z doktorem. Na tem prokurator kończy przesłuchiwanie.

Po półgodzinnej przerwie zabrał głos obrońca Woźniakowski, który w szeregu pytań dąży do dokładnego wyjaśnienia pozycja oskarżonej z mężem, choroby jego, sytuacji Gorgonowej po wyjeździe pierwszego męża do Ameryki, powodów opuszczenia domu teściów i zerwania z mężem. Dalsze pytania obrony dotyczą posiadania oskarżonej w cukierni, zaznajomienia się z Zarembą, wejścia do jego domu. Oskarżona w swych odpowiedziach okazuje wielką powściągliwość. Między oskarżoną a Zarembą stosunki układały się zupełnie zgodnie aż do ostatnich lat, kiedy zawiązał on romans z inną. Wtedy dochodziło do sporów i kłótni, do których dołączyły się kłopoty finansowe. Wynajęcie mieszkania we Lwowie na imię s. p. Lusii określa oskarżona jako chęć unikięcia ewentualnego zajęcia przechowywanych tam obrazów i mebli za zaległe podatki.

Na samym końcu rozprawy obrońca zadaje bardzo ważne pytanie, dotyczące się faktów, jakie zaszły po dłuższym okresie naprzecznych stosunków między nimi. Oskarżona odpowiada, że nastąpiło między nimi pogodzenie się. Zaremba miał wyjechać za interesami do Warszawy, s. p. Lusja ze Stasiem mieli zostać we Lwowie, a ona z córeczką Romą w willi w Brzuchowicach.

Na tem dzisiejsza rozprawa zamknięta. Jutro nastąpi dalszy ciąg pytań obrony oraz zeznania Zaremby i Stasia.

## Kara śmierci za katastrofę kolejową.

**MOSKWA. (Pat).** Zapadł wyrok w procesie 9 kolejarzy, oskarżonych o spowodowanie katastrofy na stacji Sortirowocznaja pod Moskwą, która pociągnięła za sobą kilkadziesiąt ofiar ludzkich. Głównego oskarżonego skazano

## Wzmocnienie załogi polskiej na Westerplatte.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** „Danziger Zeitung” donosi, że w poniedziałek na Westerplatte wylądowało 100 żołnierzy polskich, przybyłych na

## Nagonka na Polskę w prasie niemieckiej.

**BERLIN (Pat).** Prasa nacjonalistyczna atakuje Polskę, ignorując zupełnie przyczyny, jakie ją zmusiły do wzmocnienia ochrony policyjnej na Westerplatte w Gdańsku.

Wszechniemiecka „Deutsche Zeitung” przewiduje zastrzeżenie napięcia. Polska musi pamiętać — pisze dziennik — że niema obojętne do czynienia z Niemcami w okresie polistopadowym.

Organ niemieckiego przemysłu zbrojnego „Boersen-Zeitung” twierdzi, że motywy, podane przez Polskę są tylko pretekstem dla posunięć, zmierzających do aneksji Wolnego miasta. Dziennik domaga się interwencji Genewy oraz pomocy ze strony Rzeszy.

Huggenbergowski „Tag” mówi o action directe Polski, pozostającej w związku z wynikiem wybo-

statku „Wilja”, którzy mają wzmocnić oddział dotychczasowy, złożony z 88 żołnierzy.

## Prasa francuska o wzmocnieniu straży polskiej na Westerplatte.

**GENEWA (Pat).** „Journal de Nations” zapatrjuje wiadomości, dotyczącej wzmocnienia polskiej straży na Westerplatte komentarzem, w którym przypomniałby decyzję Rady Ligi Narodów, stwierdza co następuje:

„Okoliczności, wymagające takiego wzmocnienia nastąpiły. Roznamietnienie wywołane przez reakcję hitlerowską jest w Gdańsku wielkie. Jak wiadomo, hitlerowcy są tam bardzo liczni i obecnie prowadzą rokowania z senna-

tem co do udziału w rządzie. Jest nawet możliwe, że jeżeli te rokowania doprowadzą do rezultatu, to dr. Ziehm ustąpi swe miejsce prezydenta senatu jakiemuś hitlerowcowi. W tej atmosferze zamach hitlerowców na Westerplatte nie jest niestety niemożliwy. Rząd polski dał więc dowód mądrości, wzmacniając oddział, przeznaczony do ochrony Westerplatte, zapobieżenia wszelkiemu zamachowi”.

## Kiedy nastąpi otwarcie Reichstagu? Pełnomocnictwa dla rządu. — Zmiana konstytucji.

**BERLIN. Pat.** — Gabinet Rzeszy uchwalił zwołać nowowybrany Reichstag na dzień 3 kwietnia r. b.

Sesja potrwa do 8 kwietnia. Uroczyste otwarcie Reichstagu odbędzie się w kościele garnizonowym w Poczdamie.

## Demonstracja antyżydowska w Lipsku.

**LIPSK (Pat).** Wedle doniesień z kół polsko-żydowskich, dzielnica żydowska w Saksonji była wczoraj widownią burzliwych antysemickich demonstracji.

Wśród ogromnej wrzawy i okrzyków: „Precz z żydami!”, „Żydzi polscy, musicie wszyscy wynosić się z Niemiec!” — demonstranci wybili kilkadziesiąt szyb i dwa okna wystawowe.

## Ruch unijny w Austrii.

**WIEN (Pat).** Austriacy narodowi socjaliści świecili wczoraj zwycięstwo wyborcze w Niemczech zgromadzeniem, na którym radca miejski Frauenfeld oświadczył: Austria jest częścią Niemiec. Kanclerzem narodowych socjalistów nie jest Dollfuss, lecz Hitler.

## Dyktatura wojskowa w Grecji.

**ATENY. (Pat).** Gen. Plastiras wydał orędzie do narodu, w którym stwierdza, że dwukrotne wybory wydatniły głębokie wady ustroju parlamentarnego, powodujące niemożność stworzenia zdolnego do życia rządu. Ustrój parlamentarny, oparty na demagogii, spowodował nie tylko bezwład rządu, ale i wzrost komunizmu, tem niebezpieczniejszy, że zbiegł się z niemożnością stworzenia silnej władzy. Powyższe względy — oświadcza Plastiras — skłoniły go do interwencji, w pełnym porozumieniu ze swymi współpracownikami Plastiras zdecydował się objąć władzę. Rząd dążyć będzie do odbudowy ekonomicznej i konsolidacji społecznej. Konstytucja

## W Rosji sowieckiej urządzają dla turystów zagranicznych polowanie na niedźwiedzie.

Aby pobudzić bogaczy zagranicznych do urzędowania wycieczek do Rosji sowieckiej, biuro turystyczne „Inturist” urządził w roku bieżącym wielkie polowanie na niedźwiedzie. Takie polowania urządzane były już w lasach ba-

lurskich a w najbliższym czasie urządzone będzie polowanie na łosie. Myśliwi zagraniczni muszą zapłacić za skórę upolowanych zwierząt zagraniczną walutą. Mięso z zabitych zwierząt oddane będzie jadłodajniom robotniczym.

WIEDEN (Pat). Dzienniki donoszą z Aten, że wczoraj został proklamowany stan wojenny. Venizelos i jego ministrowie pozostali w Atenach. Sytuacja jest niepewna. Obawiając się ponownych zajęć, Plastiras i jego zwolennicy oświadczyli, że zdecydowali się przez czas dłuższy stać u steru rządu. Utrzymują oni, że po ich stronie stoi także marynarka i korpus lotniczy.

WIEDEN (Pat). Dzienniki donoszą z Aten, że wczoraj został proklamowany stan wojenny. Venizelos i jego ministrowie pozostali w Atenach. Sytuacja jest niepewna. Obawiając się ponownych zajęć, Plastiras i jego zwolennicy oświadczyli, że zdecydowali się przez czas dłuższy stać u steru rządu. Utrzymują oni, że po ich stronie stoi także marynarka i korpus lotniczy.

Dla Niemiec jest to zagadnienie tak doniosłe, że poruszył je generał von Seeckt w nowej swej pracy p. n. „Niemcy między Wschodem a Zachodem”. Książka ta wzbudza tem większe dzisiaj zainteresowanie, że względu na sytuację ogólną w Europie, a w szczególności ze względu na obecne nastawienie kursu politycznego.

W Rosji sowieckiej urządzają dla turystów zagranicznych polowanie na niedźwiedzie. Aby pobudzić bogaczy zagranicznych do urzędowania wycieczek do Rosji sowieckiej, biuro turystyczne „Inturist” urządził w roku bieżącym wielkie polowanie na niedźwiedzie. Takie polowania urządzane były już w lasach ba-

## Panika giełdowa w Ameryce

**WASZYNGTON (Pat).** W krytycznym tygodniu przed 1 marca wycyfowano z 450 banków 962 mi-

liony dolarów wkładów. Z tej sumy na Nowy York przypada 444 miliony, a na Chicago 123 miliony.

## Rokowania w sprawie długów wojennych ulegną zwłoce.

**WASZYNGTON. (Pat).** Przewodniczący nowej Izby reprezentantów oświadczył, że rokowania w sprawie długów wojennych będą musiały ulec opóźnieniu w związku z zewnętrzną sytuacją

finansową, dopóki nie nastąpi poprawa. Oświadczenie to zostało potwierdzone przez sekretarza stanu. Przygotowania do konferencji gospodarczej w Londynie nie ulegną żadnej przerwie.

## Francja wobec amerykańskiego kryzysu bankowego.

**PARYŻ (Pat).** W związku z wydarzeniami w Stanach Zjednoczonych „Excelsior” stwierdza, że rynek francuski zachowuje absolutny spokój i zimną krew. Nie należy obawiać się paniki. Frank

francuski jest zabezpieczony prawie w 100% złotem. Banki francuskie dysponują pieniędzmi, przekraczającymi w dużej mierze zapotrzebowanie.

## Wyjazd p. Patka do Stanów Zjednocz.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Ambasador polski w Waszyngtonie p. Patek wy-

jechał do Stanów Zjednoczonych.

## Bank Polski rozpoczął skupywanie dolarów.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Bank Polski wczoraj rano rozpoczął kupowanie dolarów, placąc po 8 zł. 60 gr.,

po południu za dolara płacono już 8 zł. 75 gr. Dolar złoty w obrocie prywatnych był 9 zł. 45 gr.

## Zangara nie uniknie krzesła elektrycznego

**MJAMI. (Pat).** Wobec śmierci Czermaka, Zangara będzie odpowiadał jeszcze raz przed sądem za

zabójstwo z premedytacją, za co mu grozi kara śmierci.

## Karta rosyjska w grze niemieckiej.

Zbliżenie między Francją a Rosją sowiecką wywołało zaniepokojenie w pewnych sferach niemieckich i odbiło się echem w prasie.

Liberalna „Frankfurter Zeitung” ocenia pesymistycznie horoskopy polityczne Niemiec w związku za sprawą rosyjsko-niemieckiego paktu z Rapallo. Piszcie ona:

„Możemy stwierdzić z zupełną pewnością, że rząd p. Daladier czynił ostatnio duże wysiłki w celu zaciśnięcia przyjaznych stosunków między Francją a Rosją. Oczywiście nie należy zaraz przypisywać rządowi francuskiemu zawarcia przymierza militarnego z Rosją, aczkolwiek czyni się we Francji wszystko możliwe w kierunku politycznym i militarnym, by zapewnić bezpieczeństwo granicom wschodnim republiki. Faktem jest, iż stanowisko Rosji staje się coraz wygodniejszym i, o ile można zaryzykować zdanie, iż Niemcy miały w rękę kartę rosyjską, to trzeba dzisiaj sobie powiedzieć otwarcie, że karta ta może im wymknąć się z ręki”.

Tyle „Frankfurter Zig.”. A znów „Berliner Tageblatt” uderza w inną stronę:

„Informując nas z Genewy, iż tamtejsze koła dyplomatyczne nie przywiązują żadnej wagi do wiadomości o rzekomym pakcie tajnym między Niemcami, Węgrami i Italią, że wiadomości tej nie brano na serwo w samej Francji. Natomiast wersja ta była psychologicznie potrzebna Quai d'Orsay jako przygotowanie opinii francuskiej do paktu z Rosją sowiecką, przed czym społeczeństwo francuskie wzdrygało się dotychczas energicznie. Tylko wywołując sztucznie psychozę nowej wojny można skłonić rentjera francuskiego do zaakceptowania idei nowego paktu z Rosją i do odpłacenia tego paktu nową pożyczką dla byłego państwa carów”.

Oto dwa różne w formie, ale jednakowe w treści echa niemieckiej jednej i tej samej sprawy: istnienie dalszego paktu z Rapallo.

Dla Niemiec jest to zagadnienie tak doniosłe, że poruszył je generał von Seeckt w nowej swej pracy p. n. „Niemcy między Wschodem a Zachodem”. Książka ta wzbudza tem większe dzisiaj zainteresowanie, że względu na sytuację ogólną w Europie, a w szczególności ze względu na obecne nastawienie kursu politycznego.

## Obieg bilonu.

Obieg bilonu w Polsce wyniósł na dzień 28 lutego r. b. 312,3 mil. zł. Na monety srebrne przypada z tego kwota 217,7 mil. zł, a na monety żadkowe 94,6 mil. zł. W porównaniu z wykazem na dzień 20 lutego r. b. obieg bilonu wzrósł w ostatniej dekadzie lutego o 19,2 mil. zł.

W skarbcu Banku Polskiego znajdowało się nadto w dniu 28 lutego r. b. bilonu na sumę 47,8 mil. zł. W ten sposób emisja bilonu wynosiła na ultimo lutego 360,1 mil. złotych. Granica maksymalna emisji wynosi 396 mil. złotych.



# Los „piatiletki”.

W d. 31 grudnia 1932 r. upłynął termin „piatiletki”, która wykazała swój upadek. Wzrosła czerpała przemysł w Rosji zresztą w skromnej proporcji, pociągając za sobą głębokie zubożenie rolnictwa. W tej chwili mówią nawet o głodzie, rozruchach, wzroście teroru i położeniu Rosji po piętnastu latach reżymu komunistycznego jest sto razy gorsze niż było przedtem. Do jesieni 1930 r. rząd Moskwy mógł się spodziewać że plan pięcioletni rozwinię się pomyślnie. Ale od tej chwili czyli w końcu drugiego roku „piatiletki”, gdy już trzeba było uciec się do środków gwałtownych, do przymusu, nadzieje poczęły zawodzić — nastąpił wysiłek zdecydowanej ofensywy komunistycznej. Przywrócono więc pracę akordową, co było zaprzeczeniem teorii i powrotem do czystego kapitalizmu.

Gdy w końcu 1931 r. stwierdzono, że praca rolnicza nie nagięła się do zaprowadzonego porządku pracy i że nie dało się tam zastosować przymusu, odrzucono maszynę i pozwolono na handel (ukaz d. 20 maja) nadwyżką produkcji rolniczej, ale w kilka tygodni potem, 7 sierpnia, powrócono do metod gwałtu i wprowadzono karę śmierci za kradzież zboża sowieckiego.

W ostatnich miesiącach 1932 r. wracano do teroru i cofano się od niego; 16 listopada wydano dekret o zwolnieniu każdego robotnika, który opuszczał pracę i zwolnienie to jest równoznaczne ze skazaniem na śmierć głodową. Istotną przyczyną zarządzenia o zwalnianiu jest tendencja do zmniejszenia liczby robotników w fabrykach. W Sowietach zaczyna szerzyć się bezrobocie jak i w krajach kapitalistycznych.

W maju ostatniego roku ogłoszono, że bezrobocie się szerzy i ma być dalszym ciągiem poprzedniego; powiadają w Sowietach, że w ciągu pierwszego kwartału 1933 r. będą ukończone prace z r. 1932.

Naogół sytuacja Rosji jest smutna, bezrobocie się szerzy i groźny ferment rośnie i daje się wyczuć wszędzie.

Nie trzeba się jednak łudzić, że kryzys obecny doprowadzi do upadku bolszewizm. Banda, która ma władzę w ręku, jest dobrze zorganizowana, dobrze uzbrojona i ponadto sfanatyzowana, by ustąpić. To głównie chłopci robotnicy będą w dalszym ciągu cierpieć nędzę i będą rozstrzeliwani. Dla widzących jest to lekcja pouczająca. 15 lat rządów komunistycznych dało i nie da nic więcej, jak nędzę, głód, masakrę i tyranję.

# Woldemaras o niebezpieczeństwie niemieckim.

W litewskim piśmie „Tautos Balsas” ukazał się artykuł Woldemarasa o obecnej sytuacji międzynarodowej. B. premier uderza na alarm twierdząc, że Litwa jest w niebezpieczeństwie. Wobec tego jest obowiązkiem Litwy interesować się, co się dzieje wokół „by można było przewidzieć, co będzie. Litwa obecnie pod względem politycznym jest bardzo zacofana.

Polska w polityce europejskiej z dnia na dzień traci zdaniem Woldemarasa swe znaczenie. Sama przez się Polska nigdy wielkiego znaczenia nie miała. Doniosłość nadawali Polsce politycy francuscy. Obecnie jednak Francja czuje się w stosunku do Polski zawiedzioną i szuka sposobów porozumienia z Niemcami i zbliżenia z Rosją.

# Dla żydów rosyjskich.

„Hajnt” z 28.II. podaje sprawozdanie z narady działaczy żydowskich w Warszawie nad akcją pomocy dla żydów w Rosji z okazji święta „Pesach”. W naradzie wzięli udział: prof. Szor, Ruppstein, rab. Kahane, rab. Lewin-Epstein i inni.

„Po dyskusji obecni postanowili stworzyć wszechpolski komitet pomocy na rzecz żydów, cierpiących nędzę w Rosji...”

Gmina żydowska w Warszawie wyznaczyła na ten cel 6 tysięcy złotych:

# Jeszcze jeden dygnitarz żyd.

„Nasz Przegląd” znów się chwali, iż jeszcze jeden żyd objął wysokie stanowisko w administracji państwowej amerykańskiej. Czytamy w depeszy Z. A. T. z Nowego Jorku.

„Prezydent Roosevelt mianował

# Z prasy.

**Po wyborach niemieckich.**  
Wszystkie dzienniki poruszają w artykułach wstępnych sprawę wyborów niemieckich.

Jedne komentują tylko fakt, iż wybory przyniosły zwycięstwo koalicji rządowej, inne idą dalej, bo szukają odpowiedzi na pytanie, co z takiego wyniku wyborów, wyjdzie.

Do pierwszej kategorii czasopism należą dzienniki sanacyjne, które naogół nie lubią zaglądać w przyszłość.

Dzienniki opozycyjne, a przede wszystkim narodowe, badają zagadnienie niemieckie głębiej, starając się zeń wyciągnąć wnioski dla polityki polskiej.

**Jak wygląda zwycięstwo.**  
Przedewszystkiem, jak wygląda zwycięstwo koalicji rządowej w ogóle, a hitlerowców w szczególności „Słowo Pomorskie” twierdzi, iż

„Hitler nie może zbytnio triumfować. Jego stronnictwo nie zdobyło większości; dopiero w połączeniu z Hindenburgiem i Niemiecką Partią Ludową (nieodbitki b. min. Stresemanna) posiada rząd Hitlera zaledwie 53 proc. głosów w parlamencie. Jest to zatem zwycięstwo niewielkie w stosunku do tego ogromu wiskłok, jakie Hitler włożył w ostatnie wybory”.

Znacznym przyrost głosów, odanych na listę hitlerowską nie miał więc równego efektu w liczbie wykazanych mandatów.

W każdym razie wynik wyborów świadczy o potęgę hitlerowców na terenie całej Rzeszy niemieckiej. Zwraca na to uwagę „Kurier Poznański”.

„W porównaniu z ostatnimi wyborami, które odbyły się w listopadzie r. ub., przyrost głosów hitlerowskich wynosi z górą 5 i pół miliona.

Swoją przyczynę głosów zawdzięcza „nazj” przede wszystkim umiejętnemu mobilizowaniu tych wyborców, którzy poprzednio w wyborach nie uczestniczyli. Mobilizacja ta objęła nie mniej niż więcej tylko 4 miliony osób, tyle bowiem wynosi różnica między cyfrą głosujących w dniach 6 listopada 1932 r. i 5 marca 1933 r. Cała ta nadwyżka przypada listom narodowo-socjalistycznym.

„Gorzej wyszli na wyborach sojusznicy Hitlera z „frontu harzburgskiego” — niemiecko-norodowi. Wprawdzie i oni w cyfrach absolutnych mają do zanotowania pewien, niewielki zresztą, przyrost (o jakieś 180.000 gł.), ale odsetek ich głosów spadł w porównaniu z listopadem o 0,6 proc., podczas gdy siły hitlerowców wzrosły o 10,6 proc.”

**Sily opozycji.**  
Opozycja za wyjątkiem komunistów naogół zachowała swój stan posiadania.

„Poważnie zachwiana została jedynie pozycja komunistów; stracili oni z górą milion wyborców, którzy przetrzymali się do obozu Hitlera. Natomiast straty socjal-demokratów nie są zbyt duże, a Centrum łącznie z Bawarską Partią Ludową dostało wprawdzie mniej głosów, niż w lipcu r. ub., ale więcej niż w listopadzie tegoż roku.”

Te wywody „Kurjera Poznańskiego” uzupełnia „Słowo Pomorskie”, twierdząc, że socjaliści uniknęli zapowiadane przez Hitlera pogromu.

„Z nierówniej walki z bezwładną przemocą hitlerowską wyszli karnie i bez wielkich strat. Okazali prężność

Polska nie ma i nie miała własnej polityki, pisze dalej Woldemaras. Nie brak oznak, że Polacy zaczynają stronić od opieki francuskiej i próbować dróg bezpośredniego porozumienia z Niemcami.

Co się tyczy Niemiec, są one tak pewne swego sukcesu, że w prasie niemieckiej spotyka się zdania, iż nie warto się spieszyć ze zmianą granic wschodnich, gdyż obecnie uzyskałoby się mniej, niż później, w przyszłości.

„Ale największe niebezpieczeństwo grozi Litwie. Litwa w obecnym odmiecie politycznym pływa, jak lupina. Pisząc to wszystko jednak nie wypowiada Woldemaras opinii, że Litwa powinna się porozumieć z Polską. Uparci są Litwini.

Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Delegacja w składzie prof. Szor’a, rab. Kahane, M. Feldsteina i M. Rutsteina przedstawiła się prezydium gminy w celu przekazania nowoutworzonemu komitetowi 6 tys. zł., które gmina wyznaczyła w budżecie, jako zapomóg dla żydów, cierpiących nędzę w Rosji...”

Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

nico słabszą, niż komuniści, lecz ich siła oporu jest w dalszym ciągu wysoka. W połączeniu z komunistami stanowić będą silny blok opozycji radykalnej.

**Centrum**  
„poszło do walki jak stara gwardja: bez halasu i bez krzyku, lecz zato ze zdecydowaną wolą, by się znieść przez piętrzące się trudności. Krwawe pobicie min. Stegerwolda mogło centrowców przekonać, że rozpoczął się w Niemczech zasadniczy bój o przyszłość państwa.”

**Co będzie dalej?**  
A teraz najważniejsze pytanie: co będzie dalej?

„ABC” przewiduje taką kolejność wydarzeń.

1) Ideująca walka obecnego rządu z separatyzmem Bawarii i innych krajów południowych.

2) Próba ustalenia frontu gospodarczo-społecznego.

3) Jeneralny atak na traktat Wersalski.

Na dowód słuszności swej tezy „ABC” przytacza oświadczenie min. Goeringa o konieczności natychmiastowego ustąpienia dotychczasowych rządów w krajach południowych Niemiec.

„Zacnie się od próby złamania separatyzmu południowego. Zgóry można przewidzieć, że nie obejdzie się przytem bez tarć i że, szczególnie, katolicko-chłopska Bawaria nie ustąpi bez walki. W rezultacie jednak Berlin zwycięży.”

Po uporaniu się z Bawarią przyjdzie kolej na zagadnienia gospodarcze.

„Jak wiadomo, różnice ideowe między narodowymi socjalistami a nacjonalistyczną prawicą są w tej dziedzinie bardzo poważne. Z tego względu wydaje się nam rzeczą bardzo wątpliwą, by na odcinku gospodarczo-społecznym mogło dojść, przy obecnej konstelacji, do jakiegokolwiek uzgodnienia poglądów.”

Proby będą, oczywiście, podjęte ale gdy prześlą, dzieląca radykalizm Hitlera od reakcyjności prawicy okaże się zbyt głęboka, rząd stanie wobec dylematu: albo zgodzić się na rozbięcie sojuszu hitlerowsko-prawicowego, co jest mniej prawdopodobne, albo odwrócić uwagę rozczarowanej opinii od spraw wewnętrznych ku... walce z Traktatem Wersalskim.”

Tu dochodzimy do istoty sprawy i zdaniem autora artykułu „ABC”.

„Wszystko przemawia za tem, że obecny rząd w Niemczech będzie starał się rozegrać „wielką grę” nie na polu reform gospodarczo-finansowych, ale w walce z istniejącym porządkiem politycznym w Europie.

Pierwszy etap tej walki ujawni się, prawdopodobnie, w intensywnych zbrojeniach niemieckich bez zwracania już jakiegokolwiek uwagi na postanowienia traktatowe...”

Dalszy rozwój wypadków zależy, naturalnie, od tego, jak po pierwszych alarmach zachowa się... Europa.”

Senator Koziński w „Gazecie Warszawskiej” twierdzi, że polityka zewnętrzna Niemiec nie ulegnie zasadniczej zmianie.

„Nie sądzimy, ażeby zwycięstwo nacjonalizmu w Niemczech wpłynęło na zmianę ich polityki w stosunku do zagadnień związanych z powojennym ustrojem terytorjalnym Europy. Bo po pierwsze cele istotne Hitlera w tej dziedzinie nie różnią się niczem od celów Stresemanna czy Brueninga, a powtórę będzie rząd nacjonal. rzędem walki domowej, a wskutek tego będzie zaburzony przez czas dłuższy sprawami wewnętrznymi. Niemcy weźlą w długi okres rewolucyjnego przeobrażenia wewnętrzne, nie wahamy się twierdzić, że przeobrażenia to (jakkolwiek zupełnie innej swej natury) nie będą innej natury niż to, co przeobrażenia, wywołanego przez bolszewików w Rosji.”

Należy zdaniem sen. Kozińskiego spodziewać się, że na terenie polityki zewnętrznej utrwalenie się rządów Hitlera spowoduje szereg zmian.

„Bo polityka Hitlera będzie niezależna od wszelkich organizacji międzynarodowych — masonerji, żydów i międzynarodówek socjalistycznych i komunistycznych. Ze względu na położenie geograficzne Niemiec w Europie, ze względu na liczebność narodu niemieckiego i rolę, odgrywaną już dziś przez Niemcy w polityce światowej, można twierdzić, że przyjdzie do władzy Hitlera będzie miało bardzo daleko idące następstwa w polityce międzynarodowej”.

# MILJONER.

W Ameryce — naturalnie przed kryzysem nazywano człowieka milionerem dopiero wtedy, gdy miał milion rocznego dochodu. My jesteśmy skromniejsi, no... I biedniejsi — I dla nas milionerem jest każdy, kto ma milion w majątku. Milion złotych w majątku, to wcale ładna suma, co tam szukać kogoś, który ma aż milion rocznego dochodu, choć i tacy są.

Nie mamy w Polsce statystyki milionerów, ale jedna rzecz jest pewna. Za kilka tygodni ilość milionerów w Polsce powiększy się o — jednego.

Jak to się stanie? W bardzo prosty sposób. W ostatnim dniu ciągnięcia V KLASY 26-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ wyjdzie z kofa GŁÓWNA WYGRANA

**1,000,000 zł.**

**KTOŚ TEN MILJON WYGRAĆ MUSI.**

Każdy grający na Loterji, który ma cały los, jest kandydatem na milionera. Ale są tacy, co mają ćwiartki i półówki losów, ci więc są kandydatami na pół i ćwiert — milionerów.

Spotykasz się ze znajomym i nawet nie wiesz, że rozmawiasz z kłmś, który za kilka tygodni może będzie milionerem, czy półmilionerem. Zresztą o jego możliwościach w tym kierunku łatwo się przekonać. Ma albo nima odpowiedniej legitymacji. LEGITYMACJĄ TĄ JEST LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

CIĄNIENIE V-ej KLASY, która stworzy nowego milionera, czy pół — albo i ćwiert milionera w Polsce, ROZPOCZYNA SIĘ 9 MARCA. Zresztą w V klasie, oprócz miliona, jest bardzo wiele innych wygranych dużych i małych. Ogółem w tej klasie wyjdzie z kofa losów, które wygrają, ogromna suma 45,166 sztuk.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

„Do niedawna jeszcze Związek Sowiecki uchodził za Eldorado żydowskie. Dziś z tej samej Polski, której działacze żydowscy grożą rewolucją na wzór rosyjskiej, ludność żydowska musi posyłać składki na biednych żydów w Sowietach.

# Gehenna Polaka wysiedlonego z Niemiec.

Do redakcji „Nowego Przyjaciela Ludu” w Kępnie zgłosił się wysiedlony z Niemiec robotnik polski Władysław Wykrota, który tak kreśli swe tragiczne przeżycia:

Wykrota wyjechał do Niemiec w roku 1913, a więc przed dwudziestu laty, gdzie w roku 1921 ożenił się Niemką, wdową z 7 dziećmi. Z tego małżeństwa przyszło na świat jeszcze dwoje dzieci, tak, że razem miał 9 dzieci. Dłuższy czas pracował w kopalniach, opłacał składki do „Knappschaftu”. Ostatnio mieszkał w Essen-Katenberg, gdzie miał ładnie umeblowane trzypokojowe mieszkanie. Nieszczęście chciało, że mniej więcej przed 2 laty utracił pracę, i żył odąd z zapomóg dla bezrobotnych, które się oczywiście z czasem wyczerpały. Wykrota posiadał obywatelstwo polskie, tak samo żona i dzieci, prócz dzieci z pierwszego małżeństwa, które pochodziły z ojca Niemca.

Nagle w czwartek, 16 bm. przyszedł do niego policjant kryminalny i polecił mu pójść natychmiast na posterunek gdzie po spisaniu protokołu dot. jego bytności w Niemczech, odebrano mu wszystkie przedmioty, jakie tylko miał przy sobie i następnie tak, jak stał, przewieziono karetką więzienną do więzienia. Na wszelkie protesty i pytania oraz próby o udzielenie mu pozwolenia na porozumienie się z rodziną, Wykrota nie otrzymywał żadnej lub tylko wykrotne odpowiedzi.

Na trzeci dzień, to jest w sobotę, więzień usłyszał na korytarzu głos swojej żony, która — jak się później okazało — rano wprost z łóżka aresztowano, i ubraną jedynie w spodnie wraz z dwojgiem najmłodszych dzieci odstawiono do więzienia. Przy aresztowaniu biednej kobiety, której nie

pozwolono zabrać ze sobą dzieci z pierwszego małżeństwa, rozgrzywały się sceny wprost okropne. Trzymającą się kurczowo progu i drzwi rozpaczającą kobietę, mimo protestów i prób starszych dzieci i sąsiadów, gwałtem wyniesiono z mieszkania i wepchnięto do karetek policyjnej, a następnie przewieziono do więzienia.

Wykrocie oświadczone, że zostaje wraz z rodziną prócz dzieci z pierwszego małżeństwa, wysiedlony. I rzeczywiście w poniedziałek rano, dnia 20 lutego odprawiono cały transport wysiedleńców w liczbie 25 osób, wśród których znajdował się także Wykrota z rodziną, okutych jak najgorszych zbrodniarzy w kajdany, na dworzec, gdzie wsadzono ich do pociągu i tak rozlokowano, że przez całą drogę Wykrota nie mógł skomunikować się z żoną. Dwa razy, w Cassel i Berlinie, przeprowadzono wysiedleńców ulicami miasta, okutych w kajdany, do aresztu na nocny wypoczynek, aby następnego dnia rano odprawić ich, naturalnie znowu okutych w kajdany, na dworzec. Tak znalazł się Wykrota z rodziną, prócz dzieci z pierwszego małżeństwa, którym nie pozwolono jechać z rodzicami, w Zbąszyniu, gdzie zajęły się wysiedleńcami władze polskie, które po spisaniu odpowiednich protokołów i raportów odesłały biedaków do miejsca ich pochodzenia. Wykrota zamieszkał więc w Bolestawcu u pewnego znajomego mistrza piekarskiego, który z litości przyjął go do siebie.

Tak dzieje się w Niemczech pod rządami hitlerowców, a u nas Niemcy — obywatele niemieccy — siedzą sobie spokojnie i w duchu śmieją się z naszej dobroczynności.

# ŻYCIE KATOLICKIE.

**Wyjazd do Rzymu J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego.**  
(Warszawa - KAP) J. Em. Ks. Kardynał Al. Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, w dniu 8 bm. wyjeżdża do Rzymu ad limina Apostolorum. Towarzyszyć będzie Jego Eminencji w podróży Ks. Wł. Lewandowicz, dyrektor

Akcji katolickiej. Ks. Kardynał zda Ojcu św. relację z ostatniego pięcioletnia rządów w Archidiecezji, oraz weźmie udział w obydwu konsystorzach papieskich i otwarciu Roku Jubileuszowego.

Na zebraniu tem opracowane mają być postulaty z zakresu ożywienia życia gospodarczego środków życia gospodarczego, czyli „redeflacyjnemi”.

**Potrzeba księży dla wychodźstwa polskiego.**  
(Poznań - KAP). Księża, chcący się poświęcić pracy duszpasterskiej wśród Polaków na wychodźstwie we Francji, Rumunii czy Brazylii, mogą się zgłosić do

**Z działalności Instytutu archid. Akcji Katolickiej.**  
W Wilnie odbędzie się dn. 26—27 b. miesiąca.

Pozatem Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie przeprowadza kursy instrukcyjne dla zarządów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Kursy takie już się odbyły w 93 miejscowościach gromadząc 743 członków zarządów reprezentujących 153 S. M. P.

**O otwarciu grobu św. Plotra.**  
(Rzym - KAP. tel. wł.). W kofach archeologicznych włoskich poruszana jest znów sprawa otwarcia grobu św. Plotra celem dokonania badań naukowych. Podobno Ojciec Święty ma zamiar udzielić pozwolenia na powyższe badania w ciągu Roku Świętego. Fakt otwarcia grobu Księcia Aposto-

łów będzie miał pierwszorzędną wartość. Nie był on bowiem otwierany od niepamiętnych czasów. Wiadomość o postanowieniu Ojca Świętego, jak dotychczas, nie została jeszcze potwierdzona oficjalnie.

**„Żydzi w gotującym się kotle”.**  
M. Turkow, jako specjalny wysłannik „Momentu” do Niemiec dla zapoznania się z obecną sytuacją w tym kraju w ogóle, a żydów w szczególności, opisuje („Moment” z 26 u. m.) swoje spostrzeżenia, jak żydzi żyją w gotującym się kotle”. Jeszcze nie jest rozstrzygnięta sprawa, czy władza znajduje się rzeczywiście w rękach Hitlera:

„po wyborach (5.III.) zaledwie rozpoczęła się decydująca walka o faktyczną władzę w kraju...”

Nastroj są całkowicie po stronie Hitlera:

„Jedną rzeczą nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości: w Niemczech panuje całkowicie psychoza hitlerowska. Masy niemieckie zostały opętane nieważnością rasową, pragnieniem walki i teroru...”

Dla zobrazowania stanu żydów autor daje kilka przykładów ze stosunków niemiecko-żydowskich, tym razem z Wrocławia, jako 3-go największego skupienia żydowskiego (Berlin, Frankfurt n/Menam). Na 25 tys. żydów w tem mieście, 3 tysiące żydów „polskich”:

„Ci ostatni znajdują się w ciężkim położeniu, gdyż wielu z nich nie ma obywatelstwa polskiego i w ten sposób są oni bezpaństwowi... Obecnie, kiedy już dojdzie do władzy, położenie jest tragiczne i wielu żydów z powodu tego jest w rozpacz...”

Jakkolwiek Hitler, jako kanclerz, nie może jeszcze przeprowadzić swego programu partyjnego, to jednak ludzie na różnych posterunkach już powoli stoją w życiu jego zasady:

„Co czyni naprzykład hitlerowski komendant policji, poszukując złodzieja? Podaje on m. in., że zbitych złodziei poznac można po tem, że mają wygład cyganów bądź żydów. Taki list gończy rozysłał się po całym kraju, również w

komunikatach radiowych. Trzy razy w ciągu jednego wieczoru miliony słuchaczy niemieckiego radia słyszały, że złodzieje wyglądają, jak cyganie lub żydzi”.

Słupy ogłoszeniowe są zaklejone odezwami o treści „przeciw żydowskiej”. Wśród powodzi takich odezw autor spotrzega odezwę z podpisem „Synagoga wrocławska”, w której radzi się wyborcom-żydom głosować do parlamentu na komunistów i socjalistów. Odezwą tą jest zaopatrzone w godło Dawida. Autor uważa tę odezwę za fałszyfikat. Rozmawiając z członkiem zarządu gminy żydowskiej o konieczności ingerencji w takich rzeczach u władzy, otrzymuje od niego wyjaśnienie, jak policja niemiecka odpowiada żydom w takich wypadkach:

„Propaganda wyborcza w Niemczech cieszy się wolnością, my nie możemy nikomu jej zabronić. Jeżeli czujemy się dotknięci, wszak możemy zaprzeczyć. Wszak możecie ogłosić nową odezwę, w której radzi się nie głosować na komunistów i socjalistów. No, czyż to jest rada ze strony przedstawicieli władzy?...”

Po przypomnieniu swoim czytelnikom znanych im zaburzeń hitlerowców na uniwersytecie wrocławskim z powodu żyda, prof. Kon’a, autor kończy:

„To jest kilka epizodów, mogących służyć za ilustrację położenia żydów w Niemczech. Sytuacja, bez wątpienia, jest poważna, jednak wszystkie informacje o masowym wypędzeniu żydów z Niemiec są przesadzane. Jedną rzeczą jednak należy stwierdzić: żydzi w Niemczech z dnia na dzień czują się coraz bardziej niebezpiecznie.”

**Sala do wynajęcia**  
na odczyty i zebrania  
Orzeszkowej 11  
od 11—3 I od 6—8 wiecz.

# Teodor Rodiczew.

W Lozannie zmarł temi dniami Teodor Izmailowicz Rodiczew. Należał do najwybitniejszych osobistości politycznych Rosji przedwojennej. Był założycielem i kierownikiem stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego (kade-tów, którzy tak wybitną rolę odgrywali od r. 1905 do wybuchu rewolucji. Rodiczew był posłem do wszystkich czterech dum.

W sprawach polskich występował niejednokrotnie. Należał do osobistości nam życzliwych. Stawał czołowo na gruncie autonomii. Należał do przeciwników Niemiec. Brał udział w zjeździe słowiańskim w Pradze w 1908 r. Uczestniczył w odsłonięciu pomnika Grundwaldzkiego w Krakowie w r. 1910. Z pod pomnika Jagiełły Rodiczew i Stachiewicz przemawiali wtedy po rosyjsku, kończąc okrzykiem „Niech żyje Polska”.

W latach ostatnich na emigracji nie odgrywał już żadnej roli. Ograniczył się do pisania pamiętników.

# Strefa wolnościowa w Gdyni.

W oparciu o ustawę z 10 marca 1932 roku o wolnych obszarach celnych, opracowywane jest obecnie przez ministerstwo skarbu rozporządzenie o warunkach korzystania z uprawnień na terenie wolnych obszarów celnych w Gdyni, ustalonych specjalnym rozporządzeniem rady ministrów. Utworzenia nowej strefy oraz rozpoczęcia jej eksploatacji należy oczekiwać w drugiej połowie roku bieżącego.

# „Programowe” zebranie Lewjatana.

Dziś odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Program obrad przewiduje omówienie spraw, związanych z budżetem państwowym, prac ustawodawczych oraz sposobów ożywienia życia gospodarczego na drodze inwestycji państwowych, a wreszcie wzmożenie wywozu wytworów przemysłowych.

Na zebraniu tem opracowane mają być postulaty z zakresu ożywienia życia gospodarczego, czyli „redeflacyjnemi”.

# AWANS...

Jedno z tutejszych pism warszawskich notuje pogłoski, że prezesem znajdującym się w trakcie organizacji banku akceptacyjnego w Warszawie będzie wice-minister skarbu prof. Kozłowski.

# Zaległości w płaceniu komornego.



# KRONIKA.

## Kowno w dalszym ciągu wykupuje nieruchomości w Wilnie i na prowincji.

Tymczasowy Komitet Litewski prowadzi obecnie pertraktacje z kilku właścicielami nieruchomości w Wilnie i na prowincji w sprawie nabycia kilku domów i majątków ziemskich.

## Kolonizacja litewska na pograniczu polskim

W początkach maja r. b. rząd litewski wznowił akcję kolonizacyjną na terenie pogranicza litewsko-polskiego. W lecie r. b. w pow. granicznych wilkomierskim, szawelskim, olickim i sąsiednich.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Rano pochmurno, potem rozopogodzenie. Nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

## DYZYJRY APTEKI.

Dziś dyżurują w nocy apteki: Mańkiewicz (ul. Pilsudskiego 30), Jundziła (ul. Mickiewicza 33), Domański (ul. Dominikańska 14), Turgiela (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach z wyjątkiem Sniżyszek.

## SPRAWY MIEJSKIE.

**Dalsze losy komunikacji autobusowej.** Magistrat otrzymał wiadomość, że w poniedziałek dnia 13 b. m. przybywa do Wilna przedstawiciel Saurera, Szwajcar p. Habs, który niezwłocznie rozpocznie pertraktacje w sprawie ewentualnego objęcia komunikacji autobusowej w Wilnie.

**Orzeczenie sądu dyscyplinarnego w sprawie wykroczeń w straży ogniowej.** W związku z zarzutami wytoczonymi komendantowi straży ogniowej p. Waligórze, sąd dyscyplinarny uznał go winnym niedopatrzeń w stosunku do wykroczeń, popełnionych przez aspiranta Kalińskiego i zwolnił z zajmowanego stanowiska, z przyznaniem jednak praw do zapotrzebowania emerytalnego w jednej trzeciej poborów, względnie odprawy, natomiast aspiranta Kalińskiego zwolnił ze stanowiska bez prawa do emerytury względnie odprawy.

**P. Waligórze przysługujące odwołanie się od powyższego orzeczenia do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji względnie może on wytoczyć miastu powództwo cywilne przed sądem okręgowym.**

## Z MIASTA.

**Z konsulatu lotewskiego.** Dnia 8 marca, z powodu święta, konsul lotewski będzie nieczynny.

## SPRAWY SANITARNE.

**Powrotna fala grypy.** W Wilnie zanotowano w ostatnich dniach szereg zachorowań na grype. Według orzeczenia lekarzy jest to powrotna fala tej epidemii. Na terenie Wilna choruje około 350 osób na grype.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

**Dzisiejsza środa literacka** w pierwszej części wypełniona będzie referatem Jana Nepomucena Millera pt. „Kryzys indywidualizmu”. W drugiej części zabierze głos p. Aleksander Janta-Polczyński, młody poeta poznański, autor interesujących reportaży z Rosji Sowieckiej.

## Początek o godz. 8.30.

**Wybory rady do Izby Przem. Handl.** W dniu 10 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się we własnym lokalu (Bakszta 11) nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijańskich.

Na porządku dziennym: Wybory rady do Izby Przemysłowo-Handlowej.

O ile zebranie w wymienionym terminie nie dojdzie do skutku z braku quorum, odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 8 w. bez względu na ilość obecnych.

## Posiedzenie Tow. Anatomiczno-Zoologicznego

odbędzie się we czwartek o godz. 7.30 w sali Zakładu Histologii U.S.B., Zakretowa 23. Na porządku dziennym: dr. J. Kruszyński — „Udział jąderka w przemianie materii komórkowej”. P. B. Wilkiewicz — „Metoda inkrustacji Golgiego”, z demonstracją mikroskopową.

## SPRAWY UNIWERSYTECKIE

**Promocja.** Dziś, dnia 8 bm. o godz. 4 odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego promocja na doktora Astronomii P. Wilhelminy Iwanowskiej.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

**Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B.** odbędzie się 11 bm. w sali Śniadeckich U.S.B. Na porządku dziennym: sprawozdania, uchwalenie budżetu, wybór władz Stowarzyszenia, wnioski ustępującego Zarządu.

## Prawo wstępu na walne zgromadzenie przysługujące tylko członkom Stowarzyszenia

za okazaniem legitymacji z pieczęcią Kwestury U.S.B., stwierdzającej, że składka członkowska jest uregulowaną.

**Konfiskata ulotki strajkowej.** Starostwo Grodzkie dokonało konfiskaty ulotki, wydanej przez anonimowy komitet strajko-

wy akademicki, odbitej na szpirografię i zawierającej w swej treści cechy przestępstwa z art. 127 i 170 k. k.

## SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

**Skarga robotników piekarskich.** Jak ostatnio stwierdziły organizacje robotników piekarskich, wielu właścicieli zakładów piekarskich nie stosuje się do warunków niedawno zawartej umowy zbiorowej, szczególnie zaś nie zatrudniają bezrobotnych podczas t. zw. dni wychodnych.

W związku z tym zwrócono się do Inspektoratu Pracy z prośbą o interwencję, domagając się ukarania tych właścicieli.

## Walne zebranie piekarzy.

W niedzielę rano odbędzie się w lokalu przy ul. Metropolitanej 1 walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Piekarzy dla omówienia ostatnio zawartej umowy zbiorowej oraz ustalenia warunków pracy dla robotników piekarskich zgodnie z tą umową.

## Zebrań stararzy.

W związku ze wzrastającym wśród stararzy bezrobociem Chrześcijański Związek Zawodowy Stararzy zwołał na niedzielę, dnia 12 b. m., walne zebranie bezrobotnych w celu omówienia warunków walki z bezrobociem oraz sposobów wyszukania dla nich pracy.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

**Komisje rozjemcze do spraw robotników rolnych.** W dniach 7 i 8 b. m. w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędą się posiedzenia komisji rozjemczej do spraw robotników rolnych na powiat wileńsko-trocki.

## Na posiedzeniu tem rozstrzygane będą targi, powstałe między pracodawcami a pracownikami.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Wielki Polulanka** — gra dziś, jutro i pojutrze o godz. 8-jej w. „Dziwczęta w mundurkach”.

— **Uwaga!** — Wkrótce: „Omal nie noc posubna!”

— **Uwaga!** — Dzieci! — W najbliższą niedzielę o godz. 12-jej w poł. w Teatrze na Polulance odegrana zostanie przeliczna bajka Stanisławskiej p. t. „W sponach czarownicy”. Ceny o 50 proc. niższe.

Popołudniu o godz. 4-jej dany będzie „Don Carlos” po cenach o 50 proc. niższych.

## Teatr muzyczny „Lutnia”. Wy-

stępy Einy Gisteld. Przedstawienie propagandowe „Krysi leśniczanek”. Dziś, melodyczna operetka Jarno „Krysi leśniczanek” z Elną Gisteld w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

## „Peppina”. Jutro grana będzie

wytwornia komedia muzyczna Stolda „Peppina”. Rola główna kreuje niezrównana Elna Gisteld. Znizki ważne.

## W przygotowaniu „Wesola wdówka”

Lehara. — **Reżytał Ady Sari** w sali Konserwatorium (Wielka 47) odbędzie się we czwartek 9 bm. o godz. 8 wiecz. — Po zakończeniu „Orbisie” — Jagiellońska 1, od 9 do 7.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 8 marca.  
11.40: Przegład prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Utwory Haydna i Mozarta (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. Zw. Młodzieży Polskiej. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.00: Uluźnienie publiczne (płyty). 16.20: „Wyprawy Krzyżowe” — odczyt. 16.40: „Sprawa polska w rokowaniach brzeskich 1918 r.”, odczyt. 17.00: Koncert popołudniowy. 17.30: Pociąg narciarski do Białowieszy — pogad. 17.40: „Zmiany w ubczp. pracown. umysłowych na wypadek braku pracy”, odczyt. 18.00: „Słowacki” — odczyt. 18.20: Wiad. bieżące. 18.25: Koncert zyczeń. 18.55: Rozmait. 19.00: Codz. odc. pow. 19.15: „W świetle rampy” — nowości teatralne. 19.30: „Kierunki literackie czechosłowackiej powieści powojennej” — felj. 19.45: Pras. dz. radi. 20.00: Przyjemna godzina. 21.20: Wiad. sport. 21.30: Koncert kameralny. 22.00: „Na widokregru”. 22.15: „Akuku” — mówiony dwutygodnik humoryst. 22.40: Odczyt esperanto. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

## Czwartek, dnia 9 marca 1933 r.

11.40: Przegład prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny 14.45: Nowe płyty z muzyki popularnej. 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. Akad. Koła Miśyńskiego. 15.35: „Demokratyzm kobiet” — odczyt. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty) Rimskij-Korsakow. 16.25: „Mysł o jutrze” — odczyt. 17.00: Fragmenty z opery „Faust”. 17.40: „W pierwszą rocznicę śmierci ks. bisk. Bandurskiego” 18.00: „Krasinski” — odczyt dla maturz. 18.20: Wiad. bieżące. 18.25: Koncert zyczeń. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: „Skryżynka pocztowa Nr. 238”. 19.30: „Manekin zaddróżki” — felj. 20.00: Koncert chóru ukraińskiego. 20.45: Wiad. sport. 20.55: Muzyka lekka. 23.00: Re-transmisja stacji zagranicznych.

## Z ZA KOTAR STUDIO.

### Pieśni sentymtalne.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym o godz. 17-jej, który nadany będzie ze studia rozgłośni wileńskiej usłyszymy szereg sentymtalnych pieśni Masseneta, Czajkowskiego, Denza i innych w wykonaniu p. Leokadij Gabszewiczowej (śpiew) prof. Fr. Thorza (wio-

## Katastrofa lotnicza pod Porubankiem

Obserwator zabyty, pilot ranny. W dniu 7 b. m. w godzinach porannych wystartował z lotniska na Porubanku samolot wojskowy. Pilotował aparat porucznik Malinowski, wraz z nim leciał por. Szczygłowski jako obserwator. Nagle, około godz. 9.30, samolot po kilku zwrotach, znajdując się niewiele wyżej na wysokości 150 metrów runął w dół. Domyśla się można defektu silnika jako przyczyny katastrofy.

Pilot porucznik Malinowski został z maszyną prawdopodobnie wyrzucony, czy też zdołał wyskoczyć, dzięki czemu uratował życie, jest jednak ciężko ranny.

Obserwator por. Szczygłowski przywalony został maszyną a ponieważ natychmiast po upadku nastąpił wybuch benzyny i pożar.

Samolot po wybuchu objęty został przez ogień, a ponieważ miejsce katastrofy było dość odległe od hangaru, zanim po-

# Rodacy! Wilnianie!

Niemcy wyciągają zaborcze ręce po odwieczną POLSKĄ ziemię POMORSKĄ, dającą Polsce dostęp do morza, a zatem zarówno drogą sercem wszystkich Polaków, jak i konieczną dla życia gospodarczego Polski i utrzymania niepodległości naszego Państwa.

Po pamiętnym wystąpieniu z przed dwóch lat ministra niemieckiego Trewirana, który oświadczył, że Niemcy nigdy nie pogodzą się z przynależnością Pomorza do Polski, obecnie zabrał głos kanclerz Rzeszy Niemieckiej — Hitler, domagając się zwrotu POMORZA.

Przedkto tym ciągłym zamachom Niemców na Pomorze musimy zaprotestować.

Niemcy i cały świat muszą wiedzieć, że piędź ziemi nad morzem nie oddamy, gdyż odepchnięcie Polski od morza byłoby początkiem nowego rozbioru Polski. Tym, którzy chcą pokoju w Europie, zapowiadamy, że każdy atak na POMORZE odeprzemy siłą.

Niżej podpisane organizacje wzywają Was, Rodacy-Wilnianie, na

## WIEC PROTESTACYJNY W SPRAWIE POMORZA,

którą odbędzie się w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej Nr. 3 w niedzielę 12 marca o godz 1-jej po poł.

Na wiecu przemówi poseł ziemi pomorskiej red. STEFAN SACHA oraz przemawiać będą: p. Janina Burhardtowa, mec. Mieczysław Engiel, red. Stanisław Kozł, Kazimierz Hałaburda, Jerzy Przytułski, poseł Aleksander Zwierzynski.

Stronnictwo Narodowe Koło Miejskie, Narodowa Organizacja Kobiet, Koło Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Liga Robotnicza Sw. Kazimierza, Związek Polskiej Młodzieży Akad. „Młodz. Wszechpolska” Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”.

## Na Uniwersytecie spokój.

W dniu wczorajszym na Uniwersytecie Stefana Batorego panował całkowity spokój.

Wykłady się nie odbywały. Jedynie w lokalu Bratniej Pomocy panował ożywiony ruch, zapewne w związku ze zbliżającymi

## Walne zebranie Koła Prawników.

W poniedziałek odbyło się w sali Śniadeckich walne zgromadzenie Koła Prawników U.S.B.

Jest to, jak wiadomo, twierdza sanacji akademickiej, której też zaddróżnie pilnują, robiąc przed każdym walnym zgromadzeniem gruntowną czystkę, usuwając wszystkich podejrzanych o brak sympatii dla obozu pomajowego.

W roku bieżącym czystka ta była szczególnie staranną i objęła aż 200 osób.

Jest to fakt do tego stopnia bijący w oczy, iż nawet sanatorzy, mający bardziej niezależne poglądy, jak przewodniczący komisji rewizyjnej, p. Stefan Zagórski, stwierdzili, iż ma on charakter wybitnie partyjno-polityczny.

Tak sformułowana większość naturalnie uchwaliła wszystko, czego się domagali menery sanacji, aczkolwiek dyskusja wykazała liczne braki zarówno w działalności naukowej (wydawanie nieaktualnych już skryptów), jak i finansowej.

Poruszono słynną sprawę 120 zł., za którą jacyś podoficerowie urządzili sobie w lokalu Koła bibę. Sumę tę skreślono na straty, przyczem w czasie omawiania tej sprawy na zarządzie, odpowiedzialny za stratę przez Wolski nie tylko brał udział w głosowaniu, lecz wobec równości głosów rozstrzygnął ją na własną i swych zwolenników korzyść.

Ponadto z funduszu Koła finansowane żydofilsko-komunistyczne pismo „Wilcze Kły”, które, jak wiadomo, występowało przeciwko numerus clausus.

Wskazano także na tę okoliczność, iż Koło Prawników stało

lonczela) i Jerzego Kropiwickiego (fortepian).

**Audycje wesola.** O sportach zimowych w Wilnie, o sledziuz postnym, o modach i wielu innych aktualnych sprawach traktuje najnowszy numer radiowego dwutygodnika „Akuku”, który będzie odczytany przed mikrofonem dzisiaj o godz. 22.15.

## Z Katolickiego Stowarzyszenia Polek.

W lokalu przy ul. Mickiewicza 19 odbyło się walne zgromadzenie członkin-Koła Międzyparajalnego Katolickiego Stowarzyszenia Polek.

Obrazy zaszczytliwej obecnością J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski. Ponadto na zebraniu była obecna prezeska oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Polek na Łotwie p. Janowska.

Wstępnie obrady, po przemówieniach powitalnych, zabrał głos Arcypasterz, który wezwał zebrane do wytrwałej dalszej pracy oraz wzięcia czynnego udziału w obchodzie ku czci królowej Jadwigi.

Następnie p. generałowa Tupalska złożyła szczegółowe sprawozdanie z całokształtu działalności Koła. P. Janowska wygłosiła dłuższy referat, w którym zobrazowała pracę w oddziale stowarzyszenia na Łotwie.

Dyrektorka K. Z. P. p. Roszkowska złożyła szczegółowe sprawozdanie z pracy Katolickiego Związku Polek Archidiecezji Wileńskiej.

Po zatwierdzeniu przez zgromadzenie sprawozdań dokończono do zarządu: p. dyrektorową Niżyńską i p. Fryde.

W końcu zebrania omawiano sprawy organizacyjne i związkowe.

## Strzały na ul. Ponarskiej!

Wczoraj przy ulicy Ponarskiej wydarzył się następujący wypadek:

Ulicą Ponarską w kierunku miasta zjechał ambulans pocztowy, zawierający przekazy na 40 tysięcy zł.

W pewnej chwili drogę ambulansowi zastąpiło kilku pijanych osobników. Woźnica oraz urzęd-

## Proces o szpiegostwo.

Wczoraj przed III-im wydziałem karnym sądu orkowego w składzie: wiceprezesa p. W. Brzozowskiego, jako przewodniczącego oraz pp. sędziów A. Orlickiego i Cz. Sienkiewicza znaleźli się Jan Szostak i Piotr Naruszkowski, oskarżeni o zbrodnię szpiegostwa na rzecz wywiadu ZSSR, dokonana w pierwszej połowie ubiegłego roku w czasie pobytu na terenie Rosji.

W wyniku przewodu sądowego, toczącego się przy drzwiach zamkniętych, sąd uznał obu oskarżonych za winnych dokonania inkryminowanych im zbrodni i skazał:

Naruszkiewicza za ujawnienie

## Sekwestrator miejski postrzelił towarzysza libacji.

Nad wieczorem 2 marca ub. roku w piwiarni Anny Łokuciejewskiej, mieszczącej się przy ul. Końskiej Nr. 5 powstała scysja między gospodynią, a gościem Aleksandrem Martynisem, sekwestratorem magistrackim.

W sprzeczce interwenjowali goście, a między innymi Jan Wasilewski, który wreszcie doprowadził do zażegnania awantury, co też opito piwem, poczem całe towarzystwo rozeszło się.

Po pewnym czasie powrócił Martynelis, dopytując się o Wasilewskiego, a dowiedziawszy się, iż ten udał się do sąsiedniej restauracji, wyśzedł na ulicę i tu oczekiwał.

O godz. 10 wiecz. Wasilewski i jego towarzysze wyszli na ulicę i tu zostali się ze sobą.

Kiedy Wasilewski pozostał sam, kierując się ul. Końską ku Wielkiej, zbliżył się do Martynelisa i wyjąwszy rewolwer, oddał strzał, raniąc W. w prawy policzek.

Po strzale M. usiłował zbiec, lecz został zatrzymany.

Jak się okazało Wasilewski odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

Po przeprowadzeniu śledztwa Martynelisa postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem usiłowania zabójstwa w przystępie silnego wzruszenia duchowego.

W poniedziałek stanął on przed III-im wydziałem karnym sądu okręgowego.

Do winy nie przyznał się. Twierdził, iż po libacji u Łokuciejew-

## Nieprowadzenie akcji obniżenia komornego

przez referenta p. radcę Kaczorowskiego. Po przedyskutowaniu zagadnień wyłuszczonej w przedłożonych rezolucjach Zjazdu, udzielono delegacji odpowiedzi, iż rząd nie uważa obecnego momentu za odpowiedni do obniżenia komornego, pozostawiając to do dobrej woli właścicieli domów.

Stanowisko rządu umotywowano ujemnymi następstwami obniżki dla wpływów podatkowych.

Z wśród przedłożonych rezolucyj uwzględniono jedynie żądanie wstrzymania eksmisji z mieszkań 1 i 2 izbowych do dnia 31 października b. r. Sprawa ta będzie załatwiona w Sejmie w dniach najbliższych.

**JUŻ JUTRO**  
rozpoczyna się ciągnięcie  
WIELKIEJ  
**5 KLASY**  
I trwać będzie do 11-go kwietnia  
włącznie  
Główna wygrana **zł. 1,000,000**  
(JEDEN MILION)  
45,166 wygranych na **17,000,000 zł.**  
Szczęście stale sprzyja naszym  
P. T. Graczom!  
Kolektora Loterii Państwowej  
**«LICHTLOS»**  
Wielka 44—Wilno—Ad. Mickiewicza 10  
tel. 425—P.K.O. 81051—tel. 13-58.

## WYPADKI.

— **Bójka dorozkaczy na ul. Wileńskiej.** Bójka pomiędzy dorozkaczami Boczkowskim Pawłem (Wilkomierska 96) Sawickim Stanisławem (Wilkomierska 92a), Trębaczem Michałem (Krakowska 5) wynika przy zbiegu ulic Wileńskiej i Cichej. Tłem bójki były jakieś osobiste urazy. Boczkowski i Sawicki uderzyli Trębacza w głowę tępem narzędziem tak mocno, iż musiano go przewieźć do szpitala św. Jakóba. Stan Trębacza jest ciężki. Boczkowskiego i Sawickiego zatrzymano.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież przez okno.** Nieznani sprawcy w nocy wywieśli szubę w oknie mieszkania Sienkiewiczowej Wiktorji (Środkowa 9), dostali się wewnątrz i skradli główkę od maszyny I-my Singer wartości 408 zł.

— **Kradzież w piwiarni.** Bułskiemu Konradowi (Podgórną 7) w piwiarni przy ul. Witoldowej skradziono z kieszeni palta 115 złotych. Ustalono, że pieniądze skradł Rodolewicz Stanisław (Fabryczna 20). Zatrzymano go, ale skradzionych pieniędzy nie odnalaziono.

## Strzały na ul. Ponarskiej!

Wczoraj przy ulicy Ponarskiej wydarzył się następujący wypadek: Ulicą Ponarską w kierunku miasta zjechał ambulans pocztowy, zawierający przekazy na 40 tysięcy zł.

W pewnej chwili drogę ambulansowi zastąpiło kilku pijanych osobników. Woźnica oraz urzęd-

## Proces o szpiegostwo.

Wczoraj przed III-im wydziałem karnym sądu orkowego w składzie: wiceprezesa p. W. Brzozowskiego, jako przewodniczącego oraz pp. sędziów A. Orlickiego i Cz. Sienkiewicza znaleźli się Jan Szostak i Piotr Naruszkowski, oskarżeni o zbrodnię szpiegostwa na rzecz wywiadu ZSSR, dokonana w pierwszej połowie ubiegłego roku w czasie pobytu na terenie Rosji.

W wyniku przewodu sądowego, toczącego się przy drzwiach zamkniętych, sąd uznał obu oskarżonych za winnych dokonania inkryminowanych im zbrodni i skazał:

Naruszkiewicza za ujawnienie

## Sekwestrator miejski postrzelił towarzysza libacji.

Nad wieczorem 2 marca ub. roku w piwiarni Anny Łokuciejewskiej, mieszczącej się przy ul. Końskiej Nr. 5 powstała scysja między gospodynią, a gościem Aleksandrem Martynisem, sekwestratorem magistrackim.

W sprzeczce interwenjowali goście, a między innymi Jan Wasilewski, który wreszcie doprowadził do zażegnania awantury, co też opito piwem, poczem całe towarzystwo rozeszło się.

Po pewnym czasie powrócił Martynelis, dopytując się o Wasilewskiego, a dowiedziawszy się, iż ten udał się do sąsiedniej restauracji, wyśzedł na ulicę i tu oczekiwał.

O godz. 10 wiecz. Wasilewski i jego towarzysze wyszli na ulicę i tu zostali się ze sobą.

Kiedy Wasilewski pozostał sam, kierując się ul. Końską ku Wielkiej, zbliżył się do Martynelisa i wyjąwszy rewolwer, oddał strzał, raniąc W. w prawy policzek.

Po strzale M. usiłował zbiec, lecz został zatrzymany.

Jak się okazało Wasilewski odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

Po przeprowadzeniu śledztwa Martynelisa postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem usiłowania zabójstwa w przystępie silnego wzruszenia duchowego.

W poniedziałek stanął on przed III-im wydziałem karnym sądu okręgowego.

Do winy nie przyznał się. Twierdził, iż po libacji u Łokuciejew-

## Nieprowadzenie akcji obniżenia komornego



# Z KRAJU.

## Zjazd lekarzy rejonowych.

ŚWIĘCIANY. (Pat). W Święcianach odbył się onegdaj zjazd lekarzy rejonowych samorządowych z terenu powiatu. Na zjeździe był obecny naczelnik Wydz. Zdrowia Urzędu Woj. dr. Rudziński oraz wizytator Kuratorium

O.S.W. dr. Borowski. W obradach, którym przewodniczył starosta powiatowy p. Mydlarz, uczestniczyło 12 lekarzy. Nad sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja.

## Kurs okręgowy dla członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Wornianach.

Onegdaj w Wornianach odbył się okręgowy kurs dla zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

z terenu Gierwiat, Wornian i Michalisk.

## Krwawe strzały komunisty do policji.

Komendant poster. w Indurze i posterunkowy ciężko ranni.

Policja od dłuższego czasu poszukiwała niejakiego Rogaczewskiego Kazimierza, który ukrywał się przed odpowiedzialnością za działalność antypaństwową (oskarżony z art. 102 k. k.).

Rozdkiem i łez (postrzał głowy) przodownik Branicki — tego ostatniego, uchroniła od śmiertelnego strzału, skówka od daszka, od której odbiła się kula.

Posterunek policji w Indurze dowiedział się, że Rogaczewski ukrywa się we wsi Zarubiczach.

Przodownik Branicki, mimo że po strzale upadł zamoczony na ziemię, o własnych siłach zdołał powrócić na posterunek do Indury odległej o 8 kilometrów od Zarubicz i osobiście wydał zarządzenia pościgowe. Po wydaniu tych zarządzeń popadł w ciężkie omdlenie.

W dniu 3 marca z rana komendant posterunku w Indurze Branicki Jan i posterunkowy Rzutkiewicz Izidor udali się do Zarubicz aby schwycić komunistę.

Przodownik Branicki, mimo że po strzale upadł zamoczony na ziemię, o własnych siłach zdołał powrócić na posterunek do Indury odległej o 8 kilometrów od Zarubicz i osobiście wydał zarządzenia pościgowe.

W chwili gdy o godz. 11 rano weszli do mieszkania, gdzie przebywał Rogaczewski, padły ze strony ściganego strzały rewolwerowe.

Wieczorem obu rannych przewieziono do szpitala sejmikowego w Grodnie.

Od kul ciężko ranny został w klatkę piersiową posterunkowy

Skutki komunistycznej agitacji. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż aktu profanacji dokonali bezbożnicy. Jednego ze sprawców zdołano ująć. Jest to Bazyli Gryków.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznaną sprawcy zniszczyli przydrożną kapliczkę w Piotrowszczyźnie. Figurę Matki Bożej złośliwie utopili w pobliskim stawie.

Wieczorem obu rannych przewieziono do szpitala sejmikowego w Grodnie.

Od kul ciężko ranny został w klatkę piersiową posterunkowy

Skutki komunistycznej agitacji. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż aktu profanacji dokonali bezbożnicy. Jednego ze sprawców zdołano ująć. Jest to Bazyli Gryków.

W nocy z 5 na 6 bm. na szlaku kolejowym Parafjanów—Budslak przy nieczynnym przystanku kolejowym Zabiegi wycięto drut sygnału wjazdowego na przestrzeni 10 metrów. W odległości 650 metrów od nieczynnego sygnału, oraz w odległości 600 metrów od tegoż sygnału na przejeździe Wierenki—Iwanów, wycięto linkę na

przestrzeni dwóch i pół metra za pomocą pilnika. Pozostawione ślady przezstępce doprowadziły do wsi Wierenki, gminy parafjanowskiej, do mieszkańca Piotra Jacukiewicza, którego zatrzymano. Jacukiewicz podejrzany jest o dokonanie wspomnianej kradzieży drutu celem użycia go do potrzeb gospodarskich.

W nocy z 5 na 6 bm. na szlaku kolejowym Parafjanów—Budslak przy nieczynnym przystanku kolejowym Zabiegi wycięto drut sygnału wjazdowego na przestrzeni 10 metrów. W odległości 650 metrów od nieczynnego sygnału, oraz w odległości 600 metrów od tegoż sygnału na przejeździe Wierenki—Iwanów, wycięto linkę na

Straty wynoszą 2200 zł. Jako przyczynę pożaru podają uszkodzeni wadliwe urządzenie kolumna.

W chwili gdy o godz. 11 rano weszli do mieszkania, gdzie przebywał Rogaczewski, padły ze strony ściganego strzały rewolwerowe.

Straty wynoszą 2200 zł. Jako przyczynę pożaru podają uszkodzeni wadliwe urządzenie kolumna.

W chwili gdy o godz. 11 rano weszli do mieszkania, gdzie przebywał Rogaczewski, padły ze strony ściganego strzały rewolwerowe.

# Sąd doraźny skazał na śmierć zabójców Lesika.

BARANOWICZE (Pat). Wczoraj o godzinie 12 zakończona została rozprawa doraźna przeciwko Józefowi Szymczykowi i Józefowi Szachnućowi, z których pierwszy był bezpośrednim sprawcą, drugi zaś moralnym podżegaczem do morderstwa na osobie 65-letniego gospodarza Lesika we wsi Podosowce gminy dobromyśkiej.

Sąd uznał oskarżonych winnymi i skazał Szymczyka i Szachnućia na karę śmierci przez powieszenie. Skazani przyjęli wyrok spokojnie. Jedynie Szymczyk zapłakał, skarżąc się na swój los. Obrońcy zwrócili się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie.

## Z POGRANICZA.

### Katastrofa balonu sowleckiego.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj w odległości 1 klm. od granicy polskiej w rejonie Dokszyce spadł sowlecki obserwacyjny balon. Jeden z wojskowych

Sąd uznał oskarżonych winnymi i skazał Szymczyka i Szachnućia na karę śmierci przez powieszenie.

### Bolszewicy zastrzelili komunistę polskiego.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość, iż na granicy polsko-sowleckiej w rejonie Łużek zastrzelony został przez straż sowlecką wybitny komunisty polski Edward Kuczyński, zbiegły przed kilku laty z Polski do Rosji sowleckiej. Kuczyński ostatnio był wysłany na teren Łotwy w celach

agitacyjnych, wrócił stamtąd przedwcześnie, by złożyć, jak się okazało, fałszywy raport o stanie komunizmu na terenie Łotwy. Za kłamliwe i tendencyjne raporty władze G. P. U. postanowiły go aresztować. Kuczyński zdołał zbiec z Mińska i zamierzał dostać się do Polski.

### Nowa akcja sabotażowa litewska.

Litwin próbował podpalić szkołę polską.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj koło wsi Smigieliszki w rejonie Wiżain ujęto niejakiego Szlepalisa, który usiłował podpalić polską szkołę. Szlepalis począł stawiać czynny opór stróżowi nocnemu i zranił go nożem powyżej

Łopatki. Szlepalisa osadzono w areszcie. Badany, dlaczego usiłował podpalić budynek szkolny — oświadczył, iż tego nie chciał uczynić i że go stróż nocny sprokował (?).

### Uduszenie prowokatora w więzieniu mińskim.

Ze Stołpców donoszą, iż w więzieniu mińskim przed kilku dniami zamordowano funkcjonar-

Łopatki. Szlepalisa osadzono w areszcie. Badany, dlaczego usiłował podpalić budynek szkolny — oświadczył, iż tego nie chciał uczynić i że go stróż nocny sprokował (?).

### Dwa dowcipy o kryzysie

H. R. Knickerbocker, autor świeżo przetłumaczonej na język polski książki p. t. „Quo vadis Europa?”, wspomina o dyrektorze jednego z banków wiedeńskich, który powiedział do niego: „Kryzys doprowadził do takiego stanu rzeczy, że dziś optymista mówi do pesymisty: „Pójdźmy wszyscy na zebra”, pesymista zaś odpowiada: „Dobrze, ale do kogo?”

### Ważne wiadomości z Wilna.

Ważne wiadomości z Wilna. W najbliższą niedzielę mają się odbyć w Wilnie wielkie zawody łyżwiarskie z udziałem znanych sportowców. Zgłoszenia swoje już nadesłali: Bilorówna, Kowalski, Rudnicka, ...

# S P O R T.

## Narciarze Ogniska K. P. W. wyjechali do Łotwy.

Dziś rano z dworca wileńskiego odjechała do Rygi reprezentacja narciarzy Ogniska, którzy wezmą udział w zawodach narciarskich, organizowanych przez Związek Łotewski w miejscowości położonej o 50 klm. od Rygi, w Zagabalu.

tuje Ławrynowiczówna. W konkursie skoków skaczą: Stankiewicz, Zajewski i Lakman. Zawody te będą pierwszym zbiorowym startem narciarzy wileńskich zagranicą. Kierownictwem sportowemu Ogniska należą się więc słowa uznania za doprowadzenie do skutku tak poważnego spotkania.

Narciarze Ogniska wyjechali w składzie następującym: Zajewski, Lakman, Łabuć, Stankiewicz i Ławrynowiczówna. Technicznym kierownikiem jest Andrzej Kisiel, a kierownikiem sportowym Jarosław Nieciecki.

Trzeba sądzić, że wilmianie odniosą sukcesy na Łotwie i w ten sposób powtórzą swoje zwycięstwo, zdobyte w Wilnie.

Wilmianie startować będą już w sobotę w biegu na 18 klm. od kombinacji. Pobiegną więc: Stankiewicz, Lakman i Zajewski.

Ciekawi jesteśmy, jak wypadnie rewanż w biegu pań pomiędzy Ławrynowiczówną i Ciekutą Również interesują nas wyniki biegów i skoków.

W niedzielę 12 bm. odbędzie się bieg otwarty na 18 klm. — startuje Łabuć. W biegu pań startują: ...

Wilmianie powrócą prawdopodobnie w poniedziałek rano.

## Rozdanie nagród hokejowych.

Dziś o godz. 14 na slizgawce w Parku Młodzieży Szkolnej odbędzie się rozdanie nagród w rozgrywkach hokejowych drużyn

szkolnych. Jak wiemy, puhar za zdobycie mistrzostwa dostaje Szkoła Handlowa.

## Mistrzowie łyżew w Wilnie.

W najbliższą niedzielę mają się odbyć w Wilnie wielkie zawody łyżwiarskie z udziałem znanych sportowców.

Jeżeli dopisze pogoda, będziemy mieli ciekawą imprezę sportową, która odbędzie się na slizgawce w Parku Młodzieży Szkolnej.

Zgłoszenia swoje już nadesłali: Bilorówna, Kowalski, Rudnicka, ...

Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dn. 9 marca b. r.

## Zawody narciarskie o mistrz. Chorągwi Harcerzy.

W dniach 11 i 12 marca br. odbędą się w okolicy N. Wilejki doroczne zawody narciarskie zespołowe i jednostkowe o mistrzostwo Wileńskiej Chorągwi Harcerzy.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dn. 9 marca b. r.

## GIEŁDA

WFRSZAWA (Pat.) 711. 1933 r.  
Dewizy:  
Belgia 124,65—124,96—124,34.  
Gdańsk 174,50—174,93—174,07.  
Holandia 358,75—359,65—357,85.  
Londyn 30,92—30,95—31,08—30,78.  
Paryż 35,12—35,21—35,03.  
Praga 26,45—26,51—26,39.  
Szwajcaria 172,80—173,21—173,37.  
Włochy 45,35—45,57—45,13.  
Berlin w obr. nieoficjalnie 210.  
Tendencja nieoficjalna.  
Papier procentowy:  
Poż. Budowlana 44,00.  
Inwestycyjna 105.  
Akcje:  
Bank Polski 78,50—78 Modrzewski 3,76.  
Starachowice 9,75.  
Tendencja nieoficjalna.  
Dolar w obrotach prywatnych 8,75.  
Rubel złoty 5,05.

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.  
DZIŚ PREMIERA! Drugi Film ze Złotej Serji naszego repertuaru!  
**MOSKWA BEZ MASKI**  
Cierpienia kobiety napiętnowanej „Złotym paszportem”. Dzikie hulanki i orgje rozpasanej carskiej soldateski!  
W rolach głównych: ŚWIETNY LIONEL BARRYMORE i CZARUJĄCA ELISSA LANDI.  
Początek seansów o godzinie 5—7—9 w sobotę i niedzielę o godzinie 3 ciej.

PAN Wkrótce „Ostatnia Eskapada”  
PIERWSZY POLSKI FILM EGZOTYCZNY zapowiadający się jako rewelacja bież. sezonu.  
DZIŚ PREMIERA!  
Co MOŻE zrobić dziewczyna — Miłość — Spław — Tańce — Reżys. genialnego Feodora Ozepa W rol. gl. nowo odkryta gwiazda Jacqueline PARYŻ...  
Francell. Każdy powinien widzieć ten superprzebieg! Na wszystkie seanse: Balkon 49 gr. Parter na 1 s. — 80 gr. na pozostał. s. od 90 gr.

PAN NAJLEPSZY PROGRAM — TO NIEWATPLIWIE  
Wspaniały dramat psychologiczno-erotyczny (Gigantyczny film Wzruszająca treść.)  
**«ESKADRA ŚMIERCI»**  
Sralone napięcie. Niewidziane ewolucje lotnicze.  
DZIŚ PREMIERA! Tryumfalny przebieg Europy! Film, który rozmachem i przepychem porwał publiczność całego świata!  
Jack Renard. Każdy powinien widzieć ten superprzebieg! Na wszystkie seanse: Balkon 49 gr. Parter na 1 s. — 80 gr. na pozostał. s. od 90 gr.

RÓŻNE  
MASZYNA CZAPNICZA Narod. Org. Kobiet w Suwałkach posiada maszynę czapniczą, którą skłonna jest odstąpić za 300 zł. Cena obejmuje wszelkie narzędzia dodatkowe, jak formy itp. Zwracać się bezpośrednio do p. Kuncowej — browar w Suwałkach — albo za pośrednictwem N.O.K. w Wilnie, Orzeszkowej 11.  
Przybiłkiel się bu' dog Właściciela prosi się o zgłoszenie Dominikańska 8—2 tel. 11-80. 1212—1

Kupno Sprzedaż  
KUPIE krzesło ortopedyczne, samojedźdzące, oraz niedrogi głośnik radiowy. Oferty: Krakowska 24, Bielska. gr.—2

Mieszkania i pokoje  
3 ładne ciepłe pokoje bez mebli z wygodami do wynajęcia osobno lub razem. Wejście nie krepulne. Pańska 23 wejście z Montwilowskiej w bramie. 1210—1

LEKARZE.  
DOKTÓR JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA  
Ordynator szpitala Św. Józefa.  
ChOROBY SKÓRNE, weneryczne i moczopłciowe. Przeprowadziła się WILEŃSKA 34 II piętro przyjmuje od 3—7 wiecz.

AKUSZERKA M. BRZEZINA  
przyjmuje bez przerw przeprowadziła się Zwierzyniec. Tom. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. ar. 3093.

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia. Ogłądać od 4 do 6-jej. Portowa 12 m. 4. 1213—1

Zarząd Spółki Akcyjnej „Papier” w Wilnie  
Zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 1 kwietnia 1933 r. o godz. 6 po południu w lokalu S-ki, przy ulicy Zawalnej 13, w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S-ki z następującym porządkiem dziennym:  
1. Wybór przewodniczącego;  
2. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1932;  
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;  
4. Podział zysków;  
5. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1933;  
6. Projekt budowy domu;  
7. Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców;  
8. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej;  
9. Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych, jak również i u osób prywatnych, oraz do zapisywania ewikcji hipotecznej na zaciągnięte zobowiązanie;  
10. Wolne wnioski § 15 statutu.  
P.P. Akcjonariusze, zyczący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem, złożyć Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje względnie świadectwa § 17 statutu.

SKŁAD SUKNA, WĘŁNY I JEDWABIU  
**Z. KAZASKI**  
WIELKA 16.  
NADESZŁY  
OSTATNIE NOWOŚCI  
SEZONU WIOSNENEGO  
materiały damskie męskie na ubranie, suknie i pelta.  
Ceny wyjątkowo niskie!

**SANDACZE**  
ŚWIEŻY TRANSPORT  
**KARPIE ŻYWE**  
poleca  
**D.-H. ST. BANEL I S-ka**  
ul. Mickiewicza 23 tel. 8-49.

Rutynowany ogrodnik rolnik z ukończoną szkołą ogrodniczą — rolniczą i kulturalną praktyką na samodzielnych stanowiskach, posiadający cenne świadectwa z dotychczasowej pracy, przysłuży się odpowiedniej w swoim zawodzie posiadawcy Dobroczyńcy zaul. 2-a. Herbaciarnia dla Intelig. Z. M. gr.—(1)

Możność dobrego i stałego zarobkowania osiągnąć mogą energiczni — panowie, chcący do pracy w akwizycji, oraz akwizytorzy będący w rozjazdach, przyjmując zlecenie na bezkorkonkurencyjne fustrowanie wydawnictwa, niezbędne dla wszelkiego rodzaju bibliotek i szerokiej sfery inteligencji. — Skala cen od kilkudziesięciu złotych wwyż. Bardzo dogodnie raty. Stale nowości! Kandydatów uczelnych i zdecydowanych z dokumentami przyjmujemy w dniach 12—2 i 3—6 ul. Bonifraterska 2 m. 6. Zamiejscowi listownie. 1211

ANASTAZJA DREWŃSKA. 37)  
**DWIE POKUSY.**  
— Któż wam tak funduje?  
— Każdy. Zawiesz mój zboże do młyna, albo co do miasta, to mu funduję.  
— Trafia na hojnych ludzi — zauważył niepokojąco policjant. Łatwo się wasz upija?  
— Dziedzic zażądał się tubalnie.  
— Po dwóch kieliszkach gotów.  
— Ma słabą głowę, biedota — zakwiliła niespodziewanie Sobkowa. — A od czegoś ma mieć siłę? Czy to sobie dobrze poje przy takiej biedzie? Słone pociąca raz na tydzień, wiecznie jeno wodzianka z ociem i ten suchy chleb...  
— Nie gadać niepotrzebnie — przerwał komendant. — Do rzeczy. Ilescie kieliszków wypili u pana rzadcy? — zwrócił się do fornala.  
— Sobek popatrzył na niego niewiadomo, czy chytym, czy tępym wzrokiem i nie odpowiedział.  
— Czyście ogłuchli? — huknął dziedzic. — Pan komendant pyta, ileście kieliszków wypili u pana rzadcy?  
Chłop zmarszczył wąskie czoło wysiłkiem na-

mysłu.  
— Może trzy, albo cztery, albo pięć... wim ja to, panie władzo. Zamroczyło me. Nie rachowałem.  
— No dobrze. W każdym razie spiliście się na amen. A po wyjściu od pana rzadcy coście robili?  
— Sobek odpowiedział raźniej niż poprzednio: — Wim ja to?  
— Zgromadzeni wybuchli śmiechem, a Sobkowa zajągotowała.  
— Pewnikiem leżał gdzie pod płotem, bo był utyflany w błocie, jak swinia. Musiałam mu zeprać rano i portki i sukmanek.  
— Obskurny słuchał uważnie, sprężając się w sobie w obliczu niebezpieczeństwa. Staral się obserwować ukradkiem twarz komendanta, w której jakby się coś czaiło. Czuł na sobie przenikliwe spojrzenie policyjnych oczu i dusza jego wlatywała ku niemu na skrzydłach Litani Loretańskiej.  
— Święta Panno nad Pannami, módl się za nami!  
— Czy pan rzadca często podejmuje was wódkę? — zapytał szybko starszy.  
— Mąko Chrystusowa, módl się za nami!  
— Niby mnie? — zapytał Sobek, drapiąc się po głowie dla zyskania na czasie i kombinując w swojej chytrej, lecz powoli funkcjonującej mózgowicy, czy

bezpiecznie będzie odpowiedzieć twierdząco, czy przecząco.  
— Was! — zniecierpliwiała się władza. — Gadjacie, czy pan rzadca często podejmuje was wódkę? Chłopna stracił głowę. Dostrzegł groźny błysk z pod spuszczonej powiek Obskurnego i wybełkotał:  
— Jak się zdarzy, panie władzo!  
— Zwierciadło sprawiedliwości, módl się za nami! — jęknęło w duszy rzadcy.  
— Dziedzic zwrócił się do Sobkowej.  
— Czy wasz mąż często dostaje poczęstunki od pana rzadcy?  
— Bogąc tam często! Kapnie mu tam kieliszek od czasu do czasu?  
— Pocięzycielko strapiony, módl się za nami — modlił się gorątkowo Obskurny, nie przestając jednocześnie obejmować sytuacji arcytrzeźwym okiem.  
— Komendant skierował na niego chłodne spojrzenie.  
— Z jakiego powodu pan raczył wczoraj wódkę fornala Sobka?  
— Obskurny odpowiedział spokojnym, obojętnym głosem:  
— Bo chciałem, tego, żeby mi się przyznał, tego, czy to on kradnie owies, tego. Po pijanemu każdy się wygada, tego. — I dokończył dziękczynnie w myśli: Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!  
— Uważaj, że Matka Boska wystuchała go i zesłała natchnienie.  
— Sobek skurczył się w sobie, jak pies, nad którym zawisła groźba bata. Myślał tak wolno, iż nie zastawiał momentalnie zależności dwóch faktów: kradzieży owsa i podpalenia Piornowa. Jeżeli Obskurny miał go w ręku, to on Obskurnego jeszcze nawet gorzej. Losy ich były związane na amen. Ale ten krządniony owies wydawał mu się pomimo wszystko najgorszą rzeczą. Janik, który nie wiedział o zbrodniczej nocnej ekspedycji, przeraził się jeszcze więcej. Na szczęście dla obydwóch dziedzic patrzył w tej chwili na Obskurnego, bo byłby się może domyślił.  
— Al — rzekł komendant. — To pan używa takich sztuczek? No i co?  
— Sobek nie kradł, tego — odparł raźnie Obskurny, patrząc na dziedzica. — Niesłusznie go posądziłem, tego.  
— Fornal przeżegnał się śpiesznie za plecami 20-ny i dla ukrycia tego ruchu otarł nos wierzchem rękawa.  
(D. c. n.)